

Za stodołą na rzyce,
pasła dzioucha kaczyce.

Ona woła: taś, taś, taś,
przyszedł ku niej chudy Jas.

Przyszedł kunniej Janiczek,
nawrócił jej kaczyce.

Nie chodź ku mnie w sobota,
bo mam wielko robota.

Przyjdź ty ku mnie w niedziela,
łożeczko ci pościela.